Prof. dr hab. Edward Białek
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Kurpieli p.t. *Europäische Identität. René Schickeles Lebensstationen und Werkentwicklung* (Opole 2017)

Opolska szkoła germanistyczna może pochwalić się kolejną wybitną dysertacją: napisana pod kierunkiem naukowym pani Profesor Andrei Rudolph praca doktorska Izabeli Kurpieli stanowi – moim zdaniem – ważne ogniwo w dyskursie historycznoliterackim dotyczącym piśmiennictwa francusko-niemieckiego pogranicza kulturowego. Obszerna, bo licząca blisko 400 stron rozprawa, jest ze wszech miar udaną próbą kompleksowej analizy życia i dzieła René Schickelego, autora w regionie swojego pochodzenia raczej już zapomnianego, a w Polsce praktycznie nieznanego. Doktorantka podjęła się więc niezwykle trudnego zadania, bo dotyczącego przybliżenia dorobku pisarza kontrowersyjnego i w zasadzie nieopisanego, twórcy cenionych w swoim czasie tekstów lirycznych i prozatorskich, które rzadko jedynie stawały się przedmiotem refleksji naukowej autorytetów europejskiego literaturoznawstwa. Tym większy szacunek należy się opolskiej uczonej, która podjęła się tak trudnego wyzwania. Realizację merytoryczną zamierzeń badawczych zasygnalizowanych we *Wstępie* można uznać za udaną, stąd też nie widzę potrzeby szczegółowego rozwodzenia się nad poszczególnymi elementami kompozycyjnymi dysertacji pani mgr Kurpieli. Pozwolę sobie zatem na sformułowanie kilku uwag natury ogólnej, w których zawiera się moja ogólna ocena wyników badań Doktorantki.

Struktura przedłożonej do oceny pracy jest niewątpliwie wyrazem wielkiego szacunku dla odbiorcy komunikatu: każdy z głównych rozdziałów (3-8) podzielony jest na podrozdziały, co znacznie ułatwia czytelnikowi przemieszczanie się w warstwie narracyjnej obszernej dysertacji. Szczegółowa lektura rozprawy pozwala na stwierdzenie, iż wykazuje ona walory charakteryzujące wybitne dokonania naukowe w obrębie badań biograficznych i historycznoliterackich. By spełnić oczekiwania czytelnika swojej pracy pani mgr Kurpiela nadaje jej wymiar systematycznego wykładu. Dokonuje w nim najpierw kompleksowego przybliżenia miejsca i epoki, w której przyszło żyć i tworzyć jednej z najbardziej tajemniczych a zarazem najwybitniejszych postaci w historii literatury niemiecko-francuskiego pogranicza. Refleksja naukowa Autorki w kolejnych częściach dysertacji znacznie wykracza poza tradycyjny horyzont filologiczny, jest więc niezwykle przydatna przy formułowaniu tez i wniosków w dziedzinach, które są przedmiotem jej zainteresowania i które nadają pracy wymiar studium interdyscyplinarnego, a więc socjologii życia literackiego i badań kulturoznawczych. Jej rozprawa jest ponadto przykładem intensywnie prowadzonej pracy z tekstem źródłowym, jego pogłębionej interpretacji i konsekwentnego wykorzystywania literatury podmiotu, w tym listów pisarza oraz innych wypowiedzi osobistych jako argumentów przy formułowaniu poszczególnych tez i wniosków. Czytelnik dysertacji ma nieodparte wrażenie, iż do głosu dochodzi tu nie tylko zafascynowany przedmiotem badań filolog, realizujący swoją misję egzegetyczną w odniesieniu do dorobku jednego z najbardziej niekonwencjonalnych przedstawicieli literatury niemieckiej w pierwszej połowie XX wieku, lecz także wrażliwa jednostka doświadczająca na co dzień szeregu zjawisk typowych dla egzystencji człowieka kulturowego i etnicznego pogranicza.

Praca pani Kurpieli jawi się jako znaczący wkład nie tylko do badania genezy i recepcji dzieł Schickelego będących interesującymi świadectwami literatury regionalnej z Alzacji, lecz także do eksploracji europejskich wizji pisarzy języka niemieckiego w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Poszczególne rozdziały, sporządzone według najlepszych prawideł redagowania tekstów literaturoznawczych, zdradzają wytrawną znawczynię piśmiennictwa artystycznego Niemiec wilhelmińskich i okresu republiki weimarskiej, uczoną, która potrafi dostrzec związki przyczynowo-skutkowe między najbardziej subtelnymi elementami rozwoju kultury w enklawach naznaczonych wielokulturowością i polityczną zmiennością. Autorka umiejętnie wprowadza czytelnika w dyskurs

o tożsamości realizowany w tekstach Schickelego, ale też kilku innych przedstawicieli literatury niemiecko-francuskiego pogranicza. Przedmiotem analizy historycznoliterackiej czyni teksty, które po długim okresie recepcyjnego niebytu mogą być przywrócone świadomości czytelniczej i wprowadzane do pamięci zbiorowej (choć – szczerze mówiąc – jedna, nawet najlepsza dysertacja to dopiero skromny początek tego procesu). Pani Kurpiela niepodzielnie panuje nad obszernym korpusem tekstowym, porządkuje go i szuka argumentów dla swoich tez, korzystając z umiejętnie dobieranej literatury przedmiotu. Wątpliwości w tym względzie budzi jedynie dobór opracowań do podrozdziału 3.3 traktującego o rozwoju literatury w Alzacji i na Śląsku po 1945 roku. Posługiwanie się popularnymi źródłami wiedzy jak *Encyklopedia Wrocławia* czy *Historia Śląska* w kontekście rozwoju życia kulturalnego nie uchodzi w rozprawie naukowej z zakresu dziejów literatury. Autorce pracy nie są znane (mam prawo tak twierdzić, bo nie uwzględnia ich w swoich rozważaniach, nie podaje też w wykazie literatury przedmiotu) publikacje Detlefa Haberlanda (literaci Górnego Śląska), Felicitas Söhner (tożsamość śląska), Kirsti Dubeck (mała ojczyzna jako motyw literatury niemieckiej), Pawła Zimniaka (Dolny Śląsk jako niemieckie miejsce pamięci), Emila Feilerta (Heinz Piontek), Gerharda Kosellecka (Hans Niekrawietz i inni), Justyny Kubocz (Monika Taubitz), Magdaleny Maruck (Kurt Heynicke), Wojciecha Kunickiego (Hans Lipinsky-Gottersdorf), Rafała Biskupa (pisarze z Górnego Śląska), Grzegorza Kowala (Wolfgang Bittner), Joanny Bzdok (Hans Niekrawietz), Marka Zybury (August Scholtis), Eugeniusza Klina (pisarze z Górnego Śląska) i innych literaturoznawców oraz historyków kultury dokumentujących dorobek autorów wywodzących się ze Śląska i podejmujących dyskurs dotyczący tożsamości śląskiej. Dziwi brak szerszej perspektywy w ujmowaniu przez Doktorantkę rozwoju, czy raczej – jeśli dobrze odczytuję jej intencje – upadku współczesnej literatury niemieckojęzycznej na Śląsku, perspektywy stricte europejskiej, a taką przecież próbował w swoim czasie forsować René Schickele! Moim zdaniem literatura niemiecka „ze Śląska" i „o Śląsku" (a przecież w kontekście europejskim znaczy to tyle co „na Śląsku") jest niezwykle znaczącym elementem piśmiennictwa niemieckiego XX i XXI wieku! O jej sile nie decydują wszakże omówione w dysertacji przykłady niszowej poezji ojczyźnianej, lecz dokonania pisarek i pisarzy przyznających się do swoich śląskich korzeni, żyjących i tworzących w różnych regionach Niemiec. Chodzi o liczną grupę wypędzonych i późnych przesiedleńców oraz ich dzieci i wnuków, którym

udało się zaistnieć w ruchu literackim RFN i NRD, i którzy również po zjednoczeniu Niemiec problematyzują w swoich tekstach kwestie śląskie: utratę ojczyzny, powrót do niej, proces powolnego zbliżania się do jej nowych mieszkańców, przeszkody na drodze do pojednania etc. Hans Niekrawietz mawiał po opuszczeniu Śląska w 1945 roku, że jest reprezentantem śląskiej literatury na uchodźstwie; po przełomie politycznym w Europie środkowej i wschodniej nie można już jednak mówić o uchodźstwie: pisarze śląscy są stale obecni w regionie swojego pochodzenia, bądź w ojczyźnie swoich rodziców albo dziadków, ich utwory dostępne są w oryginale, ale też w przekładzie na język polski, niektórzy są zapewne obywatelami dwóch państw, RFN i Rzeczypospolitej, są jednak przede wszystkim – również w rozumieniu René Schickelego – Europejczykami, nawet jeśli niektórzy z nich w głębi duszy są autonomistami. Podam tylko dwa przykłady takiej stałej obecności: Monika Taubitz (ur. 1937 we Wrocławiu) i Matthias Nawrat (ur. 1979 w Opolu) odwiedzają regularnie Śląsk, są zapraszani przez uczelnie, szkoły i organizacje pozarządowe, ich książki tłumaczone są na język polski, spotykają się z niemieckojęzycznymi i polskojęzycznymi mieszkańcami Opola, Nysy, Wrocławia, Wałbrzycha, Legnicy i Kłodzka, oboje podkreślają wielokulturowość regionu i głoszą konieczność prowadzenia dialogu. Tylko Uniwersytet Wrocławski (inne śląskie uczelnie – UO, UŚ i UZ – czynią tak samo) zaprasza corocznie kilku autorów ze śląskim rodowodem; naszymi stałymi gośćmi są m.in. Wolfgang Bittner z Gliwic, Therese Chromik z Legnicy, Bodo Heimann z Wrocławia i Harald Gröhler z Jeleniej Góry. To oni właśnie i inni pisarze śląscy są siłą napędową dialogu niemiecko-polskiego. Zapewne nie inaczej jest w dzisiejszej Alzacji, ale porównywanie obu wielokulturowych prowincji – jak słusznie twierdzi Doktorantka – wobec różnorodnych uwarunkowań politycznych nie ma racji bytu.

Strona techniczna pracy nie budzi większych zastrzeżeń, jedynie liczba, a czasem i objętość przypisów, znacznie zakłócają w kilku miejscach odbiór tekstu głównego. Liczne informacje zawarte w niektórych z nich stanowią niezbędne uzupełnienie formułowanych przez Doktorantkę tez, bądź też zawierają kompletną argumentację, i dlatego winny znaleźć się – moim zdaniem – w tekście zasadniczym. Niedopuszczalne rozmiary przypisy przybierają na przykład na stronach 72, 175, 291 i 338. Przed oddaniem pracy do druku należałoby pomyśleć nad wykorzystaniem możliwości informowania czytelnika o źródłach cytatów z literatury podmiotu w tekście zasadniczym,

zaraz po przytoczeniu. Można tego dokonać stosując system skrótów do tytułów omawianych dzieł; w ten sposób można by zredukować liczbę przypisów dolnych nawet o kilkaset.

Na tym właściwie kończy się mój nadzwyczaj krótki katalog uwag krytycznych pod adresem Doktorantki. Lektura poszczególnych elementów strukturalnych pracy – poza inkryminowanym podrozdziałem 3.3 – nie pozostawia wątpliwości co do jej naukowej kompetencji. Precyzja wypowiedzi, systematyczność w prowadzeniu dyskursu – to cechy jej pisarstwa naukowego. Klarowności wywodu towarzyszy każdorazowo troska o stronę formalną wypowiedzi. Całość napisana jest staranną niemczyzną, świadczącą o bardzo dobrym opanowaniu warsztatu filologa; dziwić może jedynie niechęć Autorki do stosowania mowy zależnej. Obszerna bibliografia poświadcza dbałość Doktorantki o ostateczny wymiar jej efektownego produktu kunsztu filologicznego; pani Kurpiela zadbała o jej przejrzystość dzieląc blisko dwudziestostronicową literaturę podmiotu i przedmiotu na mniejsze segmenty, co jest bardzo pomocne dla odbiorcy przy próbie wyszukania opracowań dotyczących wybranego kręgu tematycznego. W ewentualnym wydaniu książkowym należałoby uwzględnić publikacje wskazanych przeze mnie autorów dotyczące dorobku pisarzy ze śląskim rodowodem.

Przechodzę do sformułowania konkluzji: rozprawa doktorska pani mgr Izabeli Kurpieli wnosi nowe treści do dyskursu historycznoliterackiego dotyczącego piśmiennictwa niemieckojęzycznego pierwszej połowy XX wieku. Jej badania nad twórczością niemiecko-francuskiego pisarza René Schickelego, zwieńczone przedłożoną tu dysertacją, należy uznać za znaczące i stanowiące ważne ogniwo w germanistycznym dyskursie naukowym. Warsztat filologiczny i baza metodologiczna, a także szerokie spektrum zainteresowań naukowych Doktorantki zasługują na najwyższe uznanie. Jej rozprawa doktorska stanowi wybitne osiągnięcie naukowe, które **winno zostać wyróżnione i ogłoszone drukiem**. Spełnia ona – tak pod względem merytorycznym jak i formalnym – wymogi, jakie stawia Ustawa o Stopniach Naukowych i Tytule Naukowym. Wnioskuję zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Edward Białek

Wrocław, 14 stycznia 2018 r.